



Sygn. akt II UK 606/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku Z.P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
Oddziałowi w [...]

z udziałem zainteresowanej J. P.

o prawo do renty rodzinnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 30 listopada 2017 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 czerwca 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 maja 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...], powołując się na art. 70 ust. 1-3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U.

z 2017 r., poz. 1383 ze zm.; dalej: ustawa emerytalna), odmówił Z.P. ustalenia prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 4 grudnia 2009 r. M.P. wskazując, że nie byli oni małżeństwem w dniu jego śmierci, jak również ubezpieczona nie miała prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyrokiem sądu lub ugodą sądową.

Na skutek odwołania wnioskodawczynie, Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 24 października 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał Z.P. prawo do renty rodzinnej od dnia 5 czerwca 2014 r. po zmarłym 4 grudnia 2009 r. M.P. (punkt I), stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (punkt II) oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego (punkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Z.P. i M.P. zawarli związek małżeński w 1984 r., który następnie w dniu 27 marca 1997 r. został rozwiązany przez rozwód z wyłącznej winy żony. Pomimo rozvodu, małżonkowie nadal zamieszkiwali razem i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Przez większość czasu M.P. był jedynym żywicielem rodziny (dostarczał środków na zakup żywności i odzieży, opłacał rachunki, ponosił koszty związane z utrzymaniem trójki dzieci i wnioskodawczynie). Z.P. podjęła pracę zarobkową. W trakcie jej choroby M.P. opiekował się nią, kupował leki. M. i Z. P. planowali ponownie zawrzeć związek małżeński. O rozwodzie rodziców dzieci dowiedziały się po osiągnięciu pełnoletności.

W dniu 4 grudnia 2009 r. M.P. zmarł. Z.P. złożyła wniosek o rentę rodzinną, wskazując na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13 i niekonstytucyjność regulacji z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Organ rentowy odmówił wnioskodawczynie prawa do świadczenia z uwagi na brak po jej stronie prawa do alimentów ustalonych wyrokiem sądowym albo ugodą.

Sąd Okręgowy, dokonując oceny prawnej tak ustalonych faktów, wywiódł, że art. 65 i art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia się od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Sąd pierwszej instancji podniósł, że celem renty rodzinnej jest zapewnienie osobom bliskim kompensaty środków utrzymania utraconych bądź

pomniejszonych wskutek śmierci zobowiązanego do alimentacji. W sprawie, mimo rozvodu, byli małżonkowie prowadzili nadal wspólne gospodarstwo domowe, a M.P. stale, przez wiele lat aż do swojej do śmierci, dostarczał dobrowolnie Z.P. środków utrzymania, co świadczy o dorozumianym zawarciu przez byłych małżonków umowy w tym przedmiocie. Umowa ta stanowiła źródło obowiązku alimentacyjnego, co ostatecznie skłoniło Sąd pierwszej instancji do zmiany zaskarżonej decyzji i przyznania Z.P. prawa do renty rodzinnej.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2015 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację organu rentowego od powyższego orzeczenia i zasądził na rzecz wnioskodawczyni 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na rozbieżne orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie wykładni art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Jedna linia orzecznicza zakłada, że po rozwodzie małżonków prawo do alimentów rozwiedzionego małżonka ustala się na podstawie art. 60 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego a nie art. 27 tego aktu (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 sierpnia 2007 r., I UK 67/07, OSNP 2008 nr 19 – 20, poz. 297 i z dnia 9 marca 2011 r., III UK 84/10, OSNP 2012 nr 7 – 8, poz. 100). Druga koncepcja opiera się na rozumowaniu, że obowiązek alimentacyjny z art. 60 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego rozwiedzionego małżonka stanowi kontynuację wcześniejszego zobowiązania, stąd rozwiedziona małżonka, legitymująca się w chwili śmierci męża uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, ugodą sądową zobowiązującą go do łożenia na jej rzecz kwoty pieniężnej tytułem przyczynienia się do zaspokojenia potrzeb rodziny, należy do grona podmiotów objętych normą art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011 r., III UK 69/10, LEX nr 1001326). Wątpliwości te rozstrzygnął wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13, OTK – A 2014 nr 5, poz. 52). Małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, którym kwestie wzajemnej alimentacji zostały ustalone w wyroku lub ugodzie sądowej. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał za zasadne stanowisko, zgodnie z którym małżonka rozwiedziona,

której były małżonek do dnia śmierci dobrowolnie dostarczał środki utrzymania w ramach ich wzajemnego porozumienia, legitymuje się po śmierci męża tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego: 1/ art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 60 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy i przyznanie Z.P. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 4 grudnia 2009 r. M.P.; 2/ art. 60 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przez przyjęcie, że Z.P. uznana wyłącznie winną rozkładu pożycia małżeńskiego jest uprawniona do otrzymywania środków alimentacyjnych od byłego małżonka, a tym samym spełnia przesłanki do uzyskania prawa do renty rodzinnej po byłym małżonku na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 czerwca 2015 r. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 24 października 2014 r. w zaskarżonym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy, przez oddalenie odwołania Z.P. od decyzji organu rentowego, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do rozpoznania oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. W związku z powyższym postanowieniem z dnia 24 stycznia 2017 r. odroczył wydanie orzeczenia i przekazał do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego następujące zagadnienie prawne: "Czy umowne (dorozumiane) ustalenie i realizacja po rozwodzie alimentacji na rzecz byłego małżonka mogą być uznane za prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016, poz. 887 ze zm.), nawet wtedy, gdy osoba alimentowana była wyłącznie winna rozkładu pożycia ?"

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów podjął w dniu 25 maja 2017 r. uchwałę, w której stwierdził, że umowne, także dorozumiane ustalenie i dostarczanie po rozwodzie środków utrzymania na rzecz małżonka rozwiedzionego uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia nie może być uznane za prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.).

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zważył, że poszukiwanie prawidłowej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne obliguje do szerszej perspektywy niż tylko semantyczne brzmienie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, gdyż powyższa norma wchodzi w reakcję z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w szczególności w zakresie pojęcia obowiązku alimentacyjnego. W ten sposób następuje krzyżowanie się systemu prawa publicznego (ustawy emerytalnej) z prawem prywatnym (dorozumiana umowa). Przenikanie pierwiastków prawa prywatnego w sferę prawa publicznego nie może być dowolne, zwłaszcza w kontekście prawa do świadczeń, które jak wiadomo wynikają z przepisów o charakterze *ius cogens*. Nabiera to szczególnego znaczenia w przypadku, gdy obowiązek wypłaty renty rodzinnej jest powinnością Państwa, realizowanym przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

Analizę przedstawionego zagadnienia prawnego Sąd Najwyższy poprzedził przypomnieniem, że uprawnienie małżonka (rozwiedzionego małżonka) w postaci prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego krystalizuje się w momencie wystąpienia jednego z ryzyk ubezpieczeniowych. Śmierć małżonka otwiera stosunkową szeroką gamę świadczeń z ubezpieczenia społecznego, gdyż w grę wchodzi prawo: do renty rodzinnej, jednorazowego odszkodowania pieniężnego (w razie śmierci w związku z wypadkiem przy pracy albo choroby zawodowej), zasiłku pogrzebowego, niezrealizowanego świadczenia. Natomiast w przypadku małżonka rozwiedzionego powyższy zakres doznaje daleko idącego ograniczenia. Już z powyższego zestawienia wynika szersza strefa uprawnień małżonka (wdowy, wdowca) niż małżonka rozwiedzionego. Zawężenie zakresu uprawnień nie jest przypadkowe, skoro rozwód z winy jednego z małżonków oznacza ustanie więzi rodzinnych. Ich potencjalna reaktywacja faktyczna nie zmienia statusu małżonka

rozwiedzonego. Jego uprawnienie do renty rodzinnej obwarowane jest binarnym warunkiem. Po pierwsze, musi spełniać warunki jak wdowa (wdowiec), a po drugie, legitymować się prawem do alimentów ze strony byłego współmałżonka.

Skoro na gruncie ustawy emerytalnej dekodujemy pojęcie małżonka przez pryzmat przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to symetrycznie należałoby dekodować kolejny termin, z istoty rzeczy wywodzący się z prawa rodzinnego, tj. „prawo do alimentów”. Na gruncie ustawy emerytalnej nie ma bowiem wskazówek (definicji, odesłań) do nadania pojęciu „prawo do alimentów” specjalnego, terytorialnego znaczenia.

Użyty w ustawie emerytalnej termin „prawo do alimentów” pozostaje w sprzężeniu zwrotnym z pojęciem „obowiązek alimentacyjny”.

Na gruncie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obowiązek alimentacyjny zwykły (art. 60 § 1 k.r.o.) obliuguje do dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego. Zatem na tej podstawie może żądać alimentów: a) małżonek, który nie ponosi winy rozkładu pożycia; b) którykolwiek z małżonków, jeżeli wyrok rozwodowy zapadł bez orzekania o winie; c) którykolwiek z małżonków, jeżeli sąd orzekł rozwód z winy obojga byłych małżonków. Natomiast w art. 60 § 2 k.r.o. uregulowany jest rozszerzony obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, którego zachowanie spowodowało rozpad więzi rodzinnych. W tym przypadku, obowiązek alimentacyjny nie został ograniczony do sytuacji pozostawania w niedostatku małżonka niewinnego. Oznacza to, że jego zakres jest szerszy niż w przypadku alimentacji zwykłej, określonej w art. 60 § 1 k.r.o. Obowiązek alimentacyjny z art. 60 k.r.o. jest przy tym ograniczony czasowo. Obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni (art. 60 § 3 k.r.o.).

Nasuwa się pytanie, czy tylko w art. 60 k.r.o. może być osadzone prawo do alimentów po rozwodzie, czy też istnieją przesłanki do poszukiwania tego

obowiązku w art. 27 k.r.o.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie powiększonym, obowiązku alimentacyjnego małżonków rozwiedzionych nie można poszukiwać w treści art. 27 k.r.o. Inne są przecież relacje w toku trwania małżeństwa i po jego rozwiązaniu. Już chociażby z tego względu rozróżnić należy szersze pojęcie obowiązku wzajemnego wspierania się członków rodziny od ścisłych jego form, skonkretyzowanych w poszczególnych przepisach o prawach i obowiązkach małżonków przed i po rozwodzie. Wspólne zamieszkiwanie byłych małżonków, czy też wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego, nie aktywizuje wzajemnych relacji uregulowanych w treści art. 27 k.r.o., które są zastrzeżone wyłącznie dla małżonków. Przemawia za tym konstytucyjno – aksjologiczna ochrona rodziny (art. 18 Konstytucji RP).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt analizowanego zagadnienia, Sąd Najwyższy zauważył, że źródłem obowiązku alimentacyjnego jest ustawa, a umowa między małżonkami, także dorozumiana, może jedynie ten obowiązek potwierdzić i skonkretyzować. Muszą zatem zostać zrealizowane dwie przesłanki, by małżonka rozwiedziona mogła uzyskać prawo do renty rodzinnej. Po pierwsze, musi istnieć ustawowy obowiązek alimentacyjny w obrębie art. 60 k.r.o., po wtóre, konkretyzująca ten obowiązek umowa stron. Zerwanie ontologicznego związku między ustawowym obowiązkiem alimentacyjnym a konkretyzującą go umową między małżonkami powoduje, że istniejące między nimi stosunki mają charakter stosunków faktycznych, które jak już wspomniano, nie otwierają drogi do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Qualitas tego założenia jest dopuszczenie do umownego realizowania obowiązku alimentacyjnego, zwłaszcza gdy umowa między byłymi małżonkami jest realizowana w zakresie podmiotowym w zgodzie z ustawą. W rozpoznawanej sprawie jednak zagadnienie prawne obejmuje sytuację, w której doszło do alimentacji poza granicami ustawowego obowiązku alimentacyjnego. Chodzi o sytuację, gdy to małżonek wyłącznie winny rozwodu, otrzymuje od rozwiedzonego małżonka świadczenie alimentacyjne. Skoro obowiązek alimentacyjny wynika z ustawy, to jego uruchomienie ma miejsce pod pewnymi warunkami. W przypadku, gdy rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie się sytuacji materialnej małżonka

niewinnego, sąd może stwierdzić, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Ujawniony mechanizm nie obliguje zatem do zasądzenia alimentów w postępowaniu sądowym, lecz stwarza taką możliwość.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że umowne zobowiązanie byłych małżonków do alimentacji w granicach ustawy gwarantuje sądową ochronę obowiązku alimentacyjnego. Oznacza, że w razie zaniechania dobrowolnego realizowania umówionego świadczenia pieniężnego, małżonek rozwiedziony może wszcząć postępowanie sądowe w celu uzyskania tytułu egzekucyjnego i ostatecznego wyegzekwowania tego obowiązku. Rzecz wygląda zgoła inaczej, jeżeli świadczenia alimentacyjne były przekazywane na rzecz małżonka wyłącznie winnego rozvodu. Przede wszystkim, gdy umowa alimentacyjna jest ukształtowana w kierunku płatności sum pieniężnych na rzecz małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, to pozostaje on w pozycji uprzywilejowanej, gdyż nie bada się, czy wskutek rozvodu doszło do pogorszenia jego sytuacji materialnej. Dochodzi wówczas do kolizji prawa publicznego (ustawy) z prawem prywatnym (umowa) na gruncie ubezpieczeń społecznych, a więc fragmentu systemu prawa, w którym wolą stron nie można modyfikować ustawowych przesłanek w celu realizacji chronionych ryzyk.

Z punktu widzenia prawa do renty rodzinnej nie ma przy tym znaczenia, czy wysokość alimentów mieści się w granicach wynikających z art. 60 § 1 k.r.o., a zatem, czy odpowiada z jednej strony usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego, a z drugiej strony - możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Prawo do renty rodzinnej powiązane zostało bowiem w treści art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej z samym obowiązkiem alimentacyjnym, a nie z zakresem jego realizacji.

W rezultacie uprawnienie do alimentów nabyte na podstawie dorozumianej umowy – wbrew ustawie - przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, nie może zostać zakwalifikowane jako „prawo do alimentów” w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Uzasadnienia dla powyższego twierdzenia można szukać w relacji wagi tego uprawnienia do wagi obowiązku alimentacyjnego małżonka

wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Jest to bowiem obowiązek kwalifikowany. Zmiana optyki spowodowałaby poszerzenie ustawowego zakresu podmiotowego uprawnionych do renty rodzinnej, co w żaden sposób nie wynika z powoływanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13. Wyrok ten wprawdzie aprobuje umowne podłoże obowiązku alimentacyjnego, to jednakże za uchwałą Sądu Najwyższego (III CZP 85/13, OSNC 2014 nr 3, poz. 28) powtarza, że treść obowiązku wynikającego ze stosunku alimentacyjnego określa ustawa, a jedynie nie ma przeszkód, aby obowiązek skonkretyzowany w umowie, ugodzie sądowej albo w orzeczeniu sądowym. Umowa nie tworzy więc prawa do alimentów, a jedynie ustala (konkretyzuje) obowiązek świadczenia, którego źródłem jest ustawa. W razie zawarcia takiej umowy małżonek wyłącznie winny rozvodu nie mógłby dochodzić „ustalenia” prawa do alimentów na drodze postępowania sądowego, skoro realizowany obowiązek wykracza poza ustawowy zakres zobowiązania. W takim razie jego uprawnienie jest iluzoryczne (przypomina zobowiązanie niepełne, przedawnione, pozbawione sankcji przymusowego dochodzenia roszczenia na drodze postępowania sądowego). W ten sposób pozostaje wyłącznie zależne od woli (zachowania) małżonka alimentującego, który w dowolnym momencie mógłby jednostronnie zaniechać realizacji swego obowiązku.

Mając na uwadze treść powyższej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, wypada podzielić kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku i z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzec jak w sentencji.